

Trwa szacowanie strat po suszy

12 września 2019

Zgodnie z informacjami Ministerstwa Rolnictwa susza dotknęła ponad 200 tys. gospodarstw rolnych w całej Polsce, ale szacowanie strat trwa. Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych podkreśla, że sytuacja jest trudna, a niewielkie ilości opadów utrudniają rolnikom przygotowanie gleby pod jesienną orkę. Jak podkreśla, obiecane przez rząd dopłaty 1 tys. zł do hektara w przypadku 70 proc. strat w uprawach tylko w niedużym stopniu pokryją realne straty rolników. Konsumenci powinni się liczyć ze wzrostem cen owoców i warzyw ze względu na niższe plony i niższą podaż.

https://embed.newseria.pl/video/1788833556_krir_susza_1_sz.mp4

„Suszę mamy praktycznie w całym kraju. Najbardziej dotknięte zostały nią województwa lubuskie i wielkopolskie, częściowo także zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie, łódzkie i mazowieckie. Powierzchnia zgłoszonych upraw to około 3 mln hektarów i ok. 200 tys. gospodarstw rolnych poszkodowanych wskutek suszy” – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych.

Jak podkreśla, sytuacja nadal jest trudna, ilość opadów we wszystkich wymienionych województwach jest niewielka, co przekłada się na niski poziom wilgotności gleb. To przysparza rolnikom problemów m.in. z przygotowywaniem gleby pod jesienne orki i ma wpływ na wschody rzepaku.

„Najbardziej ucierpiały w tym roku zboża jare i ziemniaki, sadownicze uprawy, gdzie nie ma nawodnień. Uprawy pozostałych roślin także dotknęła susza, widać ją zwłaszcza w kukurydzy, burakach cukrowych, a także w zbożach ozimych. Zwłaszcza gdy gleby są słabsze, plony są, ale znacznie niższe i gorszej jakości” – mówi Wiktor Szmulewicz.

Jak poinformował w ubiegłym tygodniu minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski, wciąż liczone są straty spowodowane suszą, co może potrwać do końca września.

„Biorąc pod uwagę wszelkie spadki plonów, nawet tam, gdzie plony były przyzwoite, ale niższe od spodziewanych, straty są rzędu nawet kilkunastu miliardów złotych. Czym innym jest kwestia szacowania strat przez komisje, które oceniają stany zbóż czy roślin na podstawie tego, co jest” – mówi Wiktor Szmulewicz. „Nie wszyscy rolnicy zgłaszają swoje straty, np. jeśli to dotyczy małej powierzchni. Wtedy te szacunki mogą być znacznie niższe i to może być na poziomie kilku miliardów złotych.”

Minister zapowiedział też, że rolnikom zostaną pokryte finansowo wszystkie straty, łącznie z dopłatą do hektarów (1 tys. zł powyżej 70 proc. strat w uprawach).

„Koszty najprostszej uprawy to są dzisiaj kwoty rzędu około 2–3 tys. na hektar. Im roślina bardziej intensywna, tym koszty są wyższe. Jeżeli rząd planuje, i dobrze, wypłatę najwyższą w kwocie odszkodowania 1 tys. zł na hektar powyżej 70 proc. strat, to wciąż jest bardziej pomoc socjalna, a nie pokrywająca realne straty” – mówi Wiktor Szmulewicz.

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych ocenia, że susza i spadek plonów raczej nie przełożą się na wzrost cen produktów rolnych i towarów takich, jak cukier, zboża, chleb, mleko czy wieprzowina, ponieważ wpływają na nie inne czynniki. Przykładowo, w cenie chleba udział surowca, czyli mąki i zboża, wynosi ok. 10–20 proc., a reszta to koszty zużytej energii, paliwa do transportu etc. Wzrosnąć mogą za to ceny produktów świeżych, czyli owoców i warzyw.

„Najczęściej w przypadku artykułów świeżych i z polskich pól, czyli warzyw podstawowych czy owoców miękkich, cena kształtuje się w zależności od tego, jaka jest podaż. Jeżeli podaż na rynku jest mniejsza, a popyt mniej więcej stały, wtedy te ceny

mogą wzrosnąć” – mówi Wiktor Szmulewicz.

Źródło: Newseria.pl